

Marcin Styczeń, Ta droga

Ta droga nie wiedzie w górę
Ta droga wiedzie w głąb
Na niej mniej znaczy więcej
A słabość siłą twą

Nie znajdziesz na tej drodze
Zaszczytów, orderów i braw
Ale wyleczysz się może
Z krzyku, roszczeń i skarg

Nie będzie na niej tłumów
I nie raz będziesz szedł sam
Zawiodą prawa rozumu
Lecz wiara oświecili ci twarz

Twa dusza spadnie w górę
I wzniesie się do dna
I chociaż dzisiaj nie umie
Pokocha wszystko - ot tak

A kiedy dotrzesz do celu
Odkryjesz, że meta to start
Że jesteś częścią krwiobiegu
Który napędza ten świat